

Czy to już koniec wzrostu cen?

Ceny zbóż na rynkach światowych w pierwszym kwartale 2021 wzrosły do najwyższych poziomów od 7 lat, wywołując uzasadniony niepokój wśród producentów. Końcówka pierwszego kwartału przyniosła jednak znaczącą korektę notowań pszenicy na światowych giełdach towarowych. Czy to oznacza, że najwyższe ceny mamy już za sobą? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć w poniższym artykule.

Spadek światowego popytu na pszenicę w drugiej części sezonu

Już na początku marca dało się odczuć spadek popytu na pszenicę ze strony największych importerów z Afryki Północnej oraz Bliskiego Wschodu. Część analityków tłumaczy to mniejszym zapotrzebowaniem wywołanym pandemią COVID-19. Pojawiają się także sugestie, że importerzy przesuwają zakupy na nowy sezon, do czego zachęcają niższe ceny ziarna ze zbiorów 2021. W mojej ocenie takie kraje jak Egipt, Algieria, Arabia Saudyjska, Maroko, czy Tunezja wciąż muszą uzupełnić zapasy przed końcem sezonu, co może stanowić wsparcie dla cen pszenicy na rynkach rzeczywistych.

Kukurydza wsparciem dla notowań pszenicy – Chiny znacząco zwiększają import

O ile popyt na pszenicę wyraźnie osłabł, zainteresowanie kukurydzą wciąż pozostaje na wysokim poziomie. A wszystko za sprawą Chin, które kupiły co najmniej **33 mln ton** kukurydzy na dostawy w bieżącym sezonie (tylko w Stanach Zjednoczonych pozyskały blisko 24 mln ton, podczas gdy na Ukrainie 8 mln ton). To znacząco powyżej 24 mln ton prognozowanych przez USDA, a także 7,6 mln ton zaimportowanych w sezonie 2019/20, co tylko potwierdza, że wysokie zapasy kukurydzy w Chinach to fikcja. W wielu regionach świata (w tym także w USA i UE) kukurydza stała się na tyle droga, że przemysł paszowy przedstawia receptury na pszeniczne, zwiększając popyt na to ziarno w drugiej części sezonu.

Tempo eksportu unijnej pszenicy wciąż zbyt wysokie w stosunku do możliwości

Na dzień 22 marca UE wyeksportowała **19,3 mln ton** pszenicy miękkiej, co oznacza spadek o 22% w stosunku

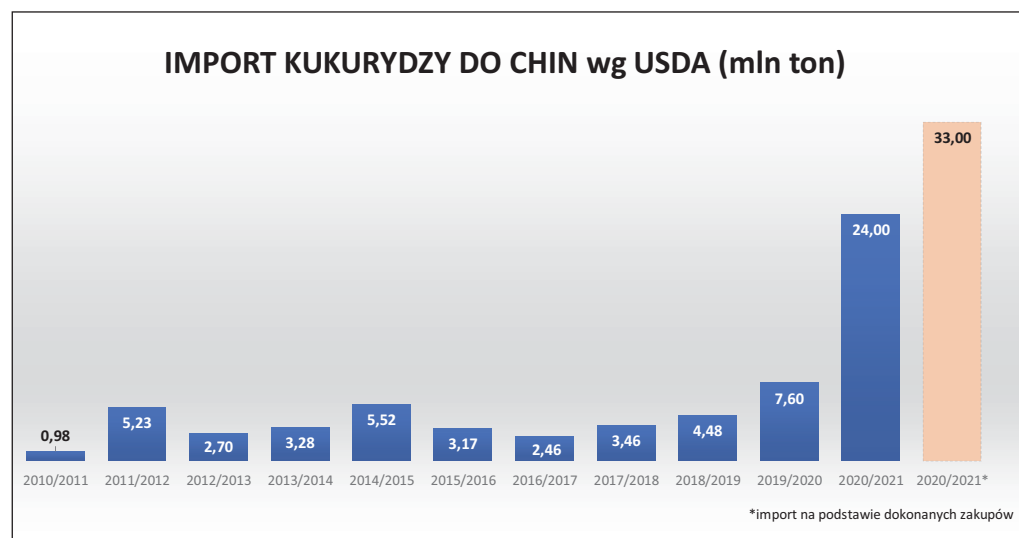
do analogicznego okresu poprzedniego sezonu. Zakładając, że bezpieczny dla unijnego bilansu poziom eksportu w całym sezonie to 24-24,5 mln ton, pozostała do zagospodarowania nadwyżka wynosi nie więcej niż **4,5-5 mln ton**. Z tym większą uwagą należy śledzić tempo eksportu w kolejnych tygodniach, gdyż przekroczenie tych ilości może doprowadzić do deficytowej końcówki sezonu.

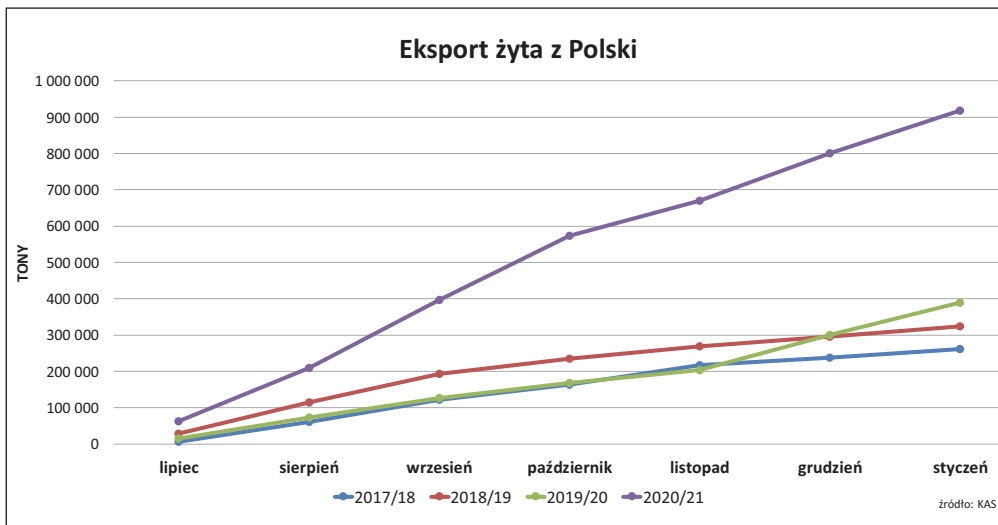
Spowolnienie eksportu polskiej pszenicy. Wysoki eksport żyta, pszenżyta i kukurydzy

Ostatni miesiąc przyniósł znaczące ograniczenie aktywności krajowych eksporterów, którzy mają problemy z przyściągnięciem dodatkowego popytu na pszenicę. Nie zmienia to jednak faktu, że wciąż pozostaje on na rekordowo wysokim poziomie (**2,36 mln ton** za okres lipiec/styczeń, czyli o 43% wyżej niż w tym samym okresie poprzedniego sezonu). Hitem eksportowym w bieżącym sezonie są jednak inne zboża. W okresie lipiec/styczeń kraj opuściło aż **918 tys. ton żyta** (blisko 2,5 razy więcej niż w poprzednim sezonie) oraz **720 tys. ton pszenżyta** (blisko 2 razy więcej r/r). Znacznie wyższy niż w poprzednim sezonie jest także eksport kukurydzy (1 mln ton, czyli o 24% więcej r/r).

I to właśnie bilanse żyta, pszenżyta i kukurydzy są w bieżącym sezonie najbardziej zagrożone, gdyż wysokie tempo eksportu utrzymuje się także w chwili obecnej. To prowadzi do znaczącego zmniejszenia podaży na rynek krajowy (żyto i pszenżyto jest praktycznie niedostępne, a podaż kukurydzy znacząco ograniczona), wymuszając zmiany w recepturach paszowych na bardziej pszeniczne.

IMPORT KUKURYDZY DO CHIN wg USDA (mln ton)





Pogoda kluczowym czynnikiem wpływającym na nastawienie rynku

Czynnikiem, który w kolejnych tygodniach będzie w największym stopniu oddziaływał na notowania pszenicy (poza potencjalnym wsparciem ze strony kukurydzy) będzie pogoda na półkuli północnej. Ostatnie opady deszczu w USA znacząco poprawiły warunki hydrologiczne dla pszenicy ozimej HRW, jednak prognozy długoterminowe (związane z anomalią La Nina) sugerują

ją suchą wiosnę. Kolejnym regionem, który wymaga monitorowania jest Rosja, gdzie w chwili obecnej (24 marzec) wciąż panuje zima, a zalegająca od kilku tygodni warstwa śniegu w centrum kraju rodzi obawy o straty związane z rozwojem pleśni śniegowej.

Poza tym, historia ostatnich lat pokazuje, że to nie początek wiosny, a jej końcówka ma największy wpływ na ostateczne zbiory pszenicy – do największych strat w Europie, czy w regionie Morza Czarnego dochodzi za zwyczaj w okresie czerwiec/lipiec.

Rosyjski eksport pszenicy w nadchodzącym sezonie wciąż dużą niewiadomą

Poza czynnikami natury fundamentalnej (pogoda), istotny wpływ na notowania pszenicy w nadchodzącym sezonie będzie miała polityka, zwłaszcza rosyjska. Od 1 marca cła eksportowe na pszenicę w Rosji wzrosły do 50 €/t, doprowadzając do spadku tempa eksportu. Jednak to przygotowywany system celny na nadchodzący sezon spędza sen z powiek rosyjskim eksporterom. Od 1 czerwca w Rosji

ma zacząć obowiązywać system tzw. ceł zmiennych, obliczanych według reguły 70% x (średnia cena kontraktowa – 200\$). Na chwilę obecną wciąż brak jasnych zasad dotyczących wyliczenia ceny kontraktowej, przez co firmy wstrzymują się z podpisywaniem umów na nowy sezon. A to oznacza możliwy wzrost popytu na pszenicę z UE, zwłaszcza w pierwszych miesiącach nowego sezonu.

Mirosław Marciniak
InfoGrain